

# Gazeta Grodziska i okolice

Chodaków  
Grodzisko Górne  
Grodzisko Dolne  
Grodzisko Nowe  
Laszczyń  
Opaleniska  
Podlesie  
Wólka Grodziska  
Zmysłówka

8/2007(79)

ISSN 1234-5296

BIULETYN INFORMACYJNY MIESZKAŃCÓW GMINY



*Logo Gminy Grodzisko Dolne*

# Kilka pytań do Zbigniewa Rynasiewicza-

**W związku ze zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi Redakcja Gazety Grodzkiej przeprowadziła rozmowę ze Zbigniewem Rynasiewiczem – jedynym kandydatem Ziemi Grodzkiej do Sejmu RP.**

## **Jak Pan ocenia minioną kadencję?**

To była trudna kadencja, skrócona z braku możliwości utworzenia w sejmie takiej koalicji, która w sposób stabilny rządziłaby krajem. Nastąpił wzrost polityki, wygrywania bieżących spraw nad umiejętnością dokonywania rozwiązań, które byłyby korzystne dla wszystkich Polaków. Każda kadencja, która jest skrócona świadczy o braku umiejętności rozmowy, dogadywania się.

## **Jakimi sprawami zajmował się Pan w Sejmie i co udało się zrobić?**

Pracując w komisji samorządu terytorialnego oraz w komisji rolnictwa i rozwoju wsi, udało się rozwiązać wiele spraw, dotyczących bezpośrednio samorządu, czy rolnictwa, a także spraw ważnych dla naszych mieszkańców, m.in. ustawa o regulacji rynku mleka, o rynkach rolnych (rynku owoców i warzyw, rynku tytoniowym), przyjęcie zasady wspierania hodowli bydła mięsnego na Podkarpaciu i wiele innych rozwiązań, które są związane z przyjęciem Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

W przypadku samorządów były to wszystkie rozwiązania, które umożliwiają uruchomienie środków unijnych. Byłem sprawozdawcą ustawy o zmianie ustawy o ordynacji wyborczej, czyli pójścia w kierunku przyjęcia ordynacji większościowej oraz ustawy o zmianie użytkowania wieczystego na akt własności. W szczególności byłem zainteresowany ustawą dotyczącą współdziałania sektora prywatnego z sektorem państwowym, czyli o partnerstwie publiczno-prywatnym. Jest to potężna szansa dla Polski, lecz niestety nie wykorzystana.

## **Jak układa się współpraca pomiędzy poszczególnymi partiami na rzecz rozwoju regionu?**

Na poziomie gminy, powiatu czy województwa, sprawy załatwiane są bardzo szybko i sprawnie. Jeśli chodzi o sprawy regionalne dokonywane na szczeblu rządowym to i tutaj współpraca z poszczególnymi parlamentarzystami jest dobra. W sprawach czysto merytorycznych dogadujemy się, dzięki czemu wiele udało się zrobić. Pozyskując środki finansowe na inwestycje Podkarpacia, związane

z lotnictwem, drogami, czy też wsparciem ośrodków akademickich, również uzyskaliśmy zgodę. Jedyne niektórzy posłowie z PiS, LPR, czy Samoobrony głosowali przeciw działaniom zmierzającym do pozyskania tych środków dla Podkarpacia. Były i nieporozumienia wynikające z różnicy zdań. Takim przykładem było umiejscowienie parku przemysłowego w Leżajsku, które powodowało zagrożenie dla jakości wód wykorzystywanych przez browar. Wiadomo, że jest on pewnym wyróżnikiem Leżajska i zakładem pracy dla wielu osób, dlatego uważałem że należy zrobić wszystko, aby zakład ten mógł na naszym terenie w dalszym ciągu się rozwijać. Zapewne nie wszyscy pamiętają, że to Grodziszczanin, pan Boroń przyczynił się do powstania browaru w Leżajsku. Decyzja o usytuowaniu parku na źródłach wody, z których korzysta browar była nie na miejscu. I dobrze się stało, że ochrona wód dla browaru zaistniała, dzięki czemu bezpiecznie mogą czuć się nie tylko pracownicy, ale i władze browaru. Jest to dla nich sygnał, że można tu w przyszłości inwestować. W pełni popieram powstanie parku, bo jest to dobry pomysł, ale nie można tego zrobić kosztem innego zakładu.

## **Czy są jakieś kwestie, z których nie do końca jest Pan zadowolony?**

Generalnie jestem niezadowolony ze sposobu uprawiania w Polsce polityki, którą nazwałbym polityką dziennikarską. Oznacza to, że w polskiej polityce dominują takie osoby, które nie wywodzą się z określonych branż czy dziedzin gospodarki, tylko ze środowiska dziennikarskiego. I tak jest w każdym ugrupowaniu. Są to osoby wykreowane przez media i często przez nie słuchane i chętnie zapraszane do dyskusji. Osoby te nie mają większego doświadczenia, ale to niestety wystarcza. Polityka i ich mniemaniu polega głównie na tym, by słownie drugą osobę przekonać i wygrać pojedynek. Nie ma to nic wspólnego z tzw. dobrem wspólnym. Jest to jedynie słowna bijatyka, której ostatnimi czasy jest coraz więcej. Mało jest w tym dyskusji merytorycznej, która bardziej jest widoczna w pracach komisji sejmowych, gdzie spotykają się ludzie z doświadczeniem, którzy wiedzą że na dany problem należy spojrzeć realnie i należy go rozwiązać, a nie tylko uprawiać słowną żonglerkę. Dla mnie ten sposób uprawiania polityki jest niewłaściwy.

Ostatnio wszyscy dyskutują o tym dlaczego ktoś jest pierwszy czy drugi na liście, a tak naprawdę nie jest to najważniejsze. Powinno się brać pod uwagę to jaki dana osoba ma dorobek, co sobą reprezentu-

# Posła Ziemi Grodziskiej

je. To powinno ludzi zastanawiać.

## Co zamierza Pan zrobić w nowej kadencji dla lokalnej społeczności?

Wychodzę z założenia, że każda sprawa którą żyją mieszkańcy Podkarpacia i naszej Gminy jest dla mnie istotna. Wszystkie kwestie którymi żyją mieszkańcy, rozpoczynając od rolnictwa, oświaty, edukacji, rozwoju infrastruktury, są dla mnie bardzo ważne i staram się w tych działaniach uczestniczyć, czy to jako autor niektórych, czy jako osoba która wspierała te działania. Gmina się rozwija, jej mieszkańcy są bardzo aktywni i mają wiele pomysłów, w których jeśli zostanie wybrany chciałbym uczestniczyć i będę starał się je wspierać tak jak to robiłem do tej pory. Myślę, że coś już za sobą pozostawiłem.

## Jakie widzi Pan szanse rozwoju dla naszej Gminy?

Im więcej osób zaangażowanych w pomysły, które będzie miał samorząd, tym lepiej. W Grodzisku to się sprawdziło i liczę nadal, że tak będzie. Samorząd, który ma pomysły dotyczące tego, jak poprawić infrastrukturę, jak wprowadzić nowe możliwości zakładania firm, czy współpracować z innymi miastami np. Leżajskiem, stoi przed wielką szansą.

Wsparcie dla działań samorządowych, małych przedsiębiorstw i organizacji jest znaczne. Wystarczy mieć tylko dobry pomysł. Ponadto uważam, że należy stawiać na ludzi młodych, na nasze dzieci. My dorośli powinniśmy zadbać o optymalne warunki kształcenia na naszym terenie, by idąc dalej nie miały większych problemów. Uważam, że to powinno być naszym priorytetem.

## Co sądzi Pan o tworzeniu i działalności grodziskich stowarzyszeń?

Ciągłość w działalności stowarzyszeń na terenie Gminy istnieje odkąd pamiętam. W formie stowarzyszenia funkcjonowała orkiestra włościańska, obecnie strażacka, czy też Towarzystwo Szkół Ludowych, dzięki któremu powstały szkoły. Organizacje te skupiały ludzi chcących coś zrobić. Są one konieczne i potrzebne. Takim kolejnym przykładem jest zapewne stowarzyszenie powstałe w Wólce Grodziskiej, w działalność którego włączona jest duża liczba osób. Jest to wspaniałe przedsięwzięcie pozwalające ludziom się realizować i robić coś dla dobra wspólnego.

## Jakie jest Pana zdanie na temat rolnictwa na terenie gminy?



Od zawsze mówiło się o Grodzisku, że jest wsią rolniczą, a to nie do końca jest prawdą, wystarczy spojrzeć na nasze pola. Dochodowość gospodarstw rolnych nie pozwala na godziwe utrzymanie rodziny. Ludzie młodzi szukają innych perspektyw i większych zarobków za granicą. By zmienić ten stan rzeczy, rolnicy sami muszą zacząć dbać o własne interesy. By być konkurencyjnym i móc cokolwiek zdziałać powinni organizować się w grupy producenckie. Myślę, że w tej kwestii ustawy są coraz bardziej korzystne dla rolników. Jednocześnie należy wspierać tych, którzy powiększyli swoje gospodarstwa i wyspecjalizowali się w danej dziedzinie.

Jeśli chodzi o kwestie związane z przekazywaniem gospodarstw, a konkretnie o renty strukturalne, to zostało to zaniedbane przez rządzących i trzeba będzie to szybko zmienić. Druga sprawa to kwestia dotycząca wsparcia dla młodych rolników. Należy powalczyć by program ten był w pełni realizowany. Wspólna polityka rolna obowiązywać będzie co najmniej do 2015 roku, co świadczy o tym, że w kolejnych latach wsparcie to będzie coraz większe. A widać że zainteresowanie jest spore. Z danych ARiMR wynika, że na Podkarpaciu najszybciej wyczerpano limit na renty strukturalne i środki przeznaczone na wsparcie tzw. młodego rolnika.

### **Czy to prawda, że chcecie zlikwidować KRUS?**

Nie, to nie jest prawda. My jedynie chcemy zmienić wysokość składek. Powinny być inne wymogi dla osób mających potężne gospodarstwa, a inne dla takich jak chociażby tu w Grodzisku. Nie powinno być tak, by osoba mająca 300 ha płaciła tyle samo co mająca 3 ha.

### **Jaki jest Pana stosunek do ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci?**

Ja uważam że należy chronić życie od momentu poczęcia do naturalnej śmierci.

### **Dlaczego w związku z tym wstrzymał się Pan od głosowania?**

Wstrzymałem się z wielu powodów. Jestem za i należy zmierzać do wprowadzenia w polskiej konstytucji takiego zapisu, starając się osiągnąć maksymalną akceptację Polaków. Obecnie zapisy konstytucyjne nie są sprzeczne z wymogami naszej wiary, pozostawiają prawo wyboru jedynie w 3 przypadkach: w momencie zagrożenia życia matki, dziecka i ciąży powstałej w wyniku gwałtu. Dla katolika w takich przypadkach, decyzja powinna być oczy-

wista. Dyskusja w tej sprawie jest ważna i bardzo istotna, po to by przekonać do zapisu proponowanego przez Kościół jak największą część społeczeństwa. Wierzę, że przyjdzie czas uchwalenia tej pożądanej zmiany w konsensusie, zgodzie, a nie w atmosferze protestów. Próba wykorzystania ochrony życia w grze politycznej była dla mnie nie do przyjęcia.

### **Gdyby partia głosowała za czymś, z czym Pan się nie zgadza, czy zagłosowałby Pan za?**

Oczywiście, że nie. Zagłosowałbym tak jak w danej sprawie uważałbym za słuszne. W kwestiach etycznych partia nie narzuca żadnego przymusu i każdy może głosować zgodnie ze swoją wolą.

### **Wiele się mówi i słyszy, że posłowie są bardzo zajęci. Proszę nam powiedzieć, jak wygląda dzień pracy posła?**

Posiedzenia Sejmu w Warszawie rozpoczynają się z reguły o godzinie 9.00. W ciągu dnia odbywają się średnio 2-3 komisje, których poseł jest uczestnikiem. Komisje te w zależności od problematyki trwają średnio 5-6 godzin. Na posiedzeniu każdy poseł powinien być obecny, bo podpisuje listę obecności. Jeśli opuści 25% wszystkich głosowań, w ciągu dnia, to traci część uposażenia. Dochodzą do tego jeszcze różne spotkania, konferencje i wizyty w ministerstwach i innych instytucjach. Powrót do domu następuje z reguły bardzo późnym wieczorem.

### **Czy Pana koledzy posłowie wiedzą gdzie leży Gmina Grodzisko Dolne?**

Oczywiście, że wiedzą. Wiele osób odwiedziło naszą miejscowość i ma tu swoich przyjaciół. Dla potwierdzenia dodam, że Komendantem Straży Marszałkowskiej jest pochodzący z Wólki Grodziskiej, pan Mieczysław Kuras. Wspomnę może również pana Marszałka Zycha, który jest naszym wspólnym przyjacielem.

Ludzi z Grodziska można spotkać na każdym kroku i nie ukrywam, że jest to bardzo miłe.

*Rozmawiała*

*Małgorzata Halasa*

*Redaktor Naczelny „Gazety z Grodziska i z okolic”*

# Gmina ma już swoje logo



## Gmina Grodzisko Dolne

W ostatnim czasie można zaobserwować zmianę podejścia samorządów do kwestii promocji. Kreowanie wizerunku gminy czy miasta nabiera obecnie dużego znaczenia i przypomina coraz bardziej działania marketingowe firm. Świadczą o tym chociażby reklamy miast w telewizji (zapewne bardzo kosztowne), prasie czy na billboardach kuszące turystów bądź inwestorów.

Wszystkie prawidłowe działania promocyjne oparte są o spójny element identyfikacji wizualnej. Co ciekawe, także w tej kwestii samorządy upodabniają się do firm i jako główny element identyfikacji wizualnej wybierają nowoczesne logo, nawet mimo tego, że posiadają opracowane i zarejestrowane wzory herbów.

Potrzebę spójnej promocji i wyróżnienia się na tle innych gmin dostrzegamy również w Gminie Grodzisko Dolne. Widzimy jak ważne jest kreowanie pozytywnego wizerunku Gminy wśród potencjalnych inwestorów, turystów czy ważnych i wpływowych osobistości. Do tej pory nasza Gmina nie posiadała herbu ani logo. W związku z tym, że opracowanie herbu jest bardzo kosztowne i czasochłonne, podjęliśmy prace nad opracowaniem logo gminy. Z uwagi na to, że jest to główny element identyfikacji, zdecydowaliśmy się powierzyć tą kwestię profesjonalistom. Opracowanie logo i projektów wizualizacji zlecono agencji reklamowej Multima z Rzeszowa. Z pośród wielu przygotowanych projektów wybrana została propozycja zawierająca motyw Turka. Do podjęcia tej decyzji skłoniły nas również wcześniejsze rozmowy ze specjalistami od promocji, którzy zwracali uwagę na to, że promocja naszej Gminy powinna być oparta o „Turki Grodziskie”. Pod tym względem wyróżniamy się wśród innych samorządów, jesteśmy też organizatorami wielkiej imprezy, jaką jest „Ogólnopolska Parada Turków”, no i w końcu jest u nas, najprawdopodobniej jedyny w Polsce i na świecie, pomnik Turka. Z takimi opiniami trudno

się nie zgodzić. Po licznych konsultacjach i uzgodnieniach została wybrana ostateczna wersja logo. Zgodnie z obowiązującymi kanonami logo ma proste, nowoczesne i zapadające w pamięć kształty a przy tym nawiązuje do grodziskiej tradycji straży wielkanocnych.

Od tego momentu promocję Gminy będziemy opierać o opracowane logo. Jego zastosowanie będzie bardzo szerokie i zależne od naszych potrzeb i możliwości finansowych (strona www, foldery, papiery firmowe, wizytówki, koperty, teczki ozdobne, gadzety reklamowe, transparenty na gminnych imprezach, tzw. „witacze” przy wjeździe do gminy, itd.). Jesteśmy przekonani, że opracowane logo spełni swoją funkcję i służyć będzie przez długie lata. Mamy też nadzieję, że logo przypadnie do gustu mieszkańcom Gminy.

*Grzegorz Potaczała*



# Sukcesy grodziskich stowarzyszeń

We wrześniu br. pomiędzy Stowarzyszeniem „Ziemia Grodziska”, a Fundacją na Rzecz Rozwoju Wsi „Polska Wieś 2000” im. Macieja Rataja, podpisana została umowa na dofinansowanie projektu „Grodziskie Kapliczki”.



Kapliczka „Zagumienna”

Głównym celem projektu jest renowacja i remont grodziskich kapliczek. Dzięki podpisanej umowie pozyskano środki finansowe w kwocie 14 900 zł na zakup materiałów niezbędnych do wykonania różnorodnych prac remontowo-budowlanych.

W poszczególnych częściach Wielkiego Grodziska znajduje się kilkadziesiąt kapliczek. W chwili obecnej zaplanowano remont i renowację 5-ciu z nich: Kapliczki przydrożnej w Grodzisku Dol-

nym „Czyste”, Kapliczki w Grodzisku Dolnym „Zagumienna”, Kapliczki w Opaleniskach, Kapliczki przydrożnej w Zmysłówce, oraz Kapliczki w Wólce Grodziskiej – Zagrody.

Zaplanowane w ramach projektu prace polegać będą głównie na prostowaniu kapliczek, odbiciu zniszczonych i wykonaniu nowych tynków, malowaniu zewnętrznej elewacji oraz zmianie dachów. Prace remontowe zostaną wykonane w czynnie społecznym przez mieszkańców poszczególnych miejscowości, w których znajdują się w/w kapliczki. Projekt powstał w ścisłej współpracy z Urzędem Gminy.



Kapliczka w Zmysłówce

Swój pierwszy sukces odniosło również działające od 2007 roku Stowarzyszenie „Kobiety Gminy Grodzisko Dolne”. W czerwcu br. Stowarzyszenie, w ścisłej współpracy z Urzędem Gminy w Grodzisku Dolnym, opracowało projekt „Grodziskie Jadło”. Na jego realizację otrzymało dotację w kwocie 15 tys. zł oraz laptop i aparat cyfrowy. Uroczyste wręczenie grantu miało miejsce 27 września w Warszawie.



Od lewej: Danuta Kowalska, Czesława Kulpa, Maria Rydzik i Anna Darska

Głównym celem i ideą projektu jest zaktywizowanie lokalnej społeczności na rzecz podejmowania działań służących dobru wspólnemu. Cel ten osiągnięty zostanie poprzez szczegółowe opisanie i przedstawienie lokalnych grodziskich potraw. Zaplanowane działania pozwolą na przygotowanie prezentacji multimedialnych z wykonania poszczególnych potraw oraz opracowanie przewodnika kulinarnego „Grodziskie Jadło”, dostępnego zarówno w Internecie jak i na płytach CD (1000 szt). W realizacji projektu aktywnie uczestniczyć będzie młodzież i dzieci z poszczególnych szkół, które w ramach przeprowadzonych dwóch konkursów: na najstarszy i najbardziej tradycyjny produkt oraz najciekawszą pracę, podanie, czy też anegdotę dotyczącą lokalnych potraw, podejmą się zgromadzenia staropolskich przepisów (**regulamin konkursu na stronie 7**). Kończącą fazą projektu będzie zorganizowane spotkania podsumowującego projekt „Grodziskie Biesiadowanie” dla wszystkich mieszkańców gminy, połączone z degustacją i prezentacją przygotowanych potraw.

MH

# Konkurs kulinarny "Grodziskie Jadło"

## REGULAMIN KONKURSU

1. Celem niniejszego konkursu jest:

- popularyzacja tradycyjnych potraw naszego regionu,
- promowanie i popularyzowanie tradycyjnej sztuki kulinarnej wśród dzieci i młodzieży,
- rozbudzenie wśród dzieci i młodzieży zainteresowań życiem społecznym i kulturalnym własnej miejscowości, gminy i regionu oraz obrzędowością związaną z wytwarzaniem potraw,
- kształtowanie świadomego poczucia więzi z lokalną tradycją, kulturą i historią,
- zebranie materiału do opracowania poradnika/przewodnika „Grodziskie Jadło”.

2. Organizatorami konkursu są: Stowarzyszenie „Kobiety Gminy Grodzisko Dolne” i Ośrodek Kultury w Grodzisku Dolnym.

3. Konkurs odbywać się będzie w dwóch kategoriach:

- a) najlepszy przepis
- b) najciekawsze opowiadanie, legenda, podanie opisujące obrzędowość związaną z przygotowaniem potraw, ich historią, powstaniem itp.

4. W konkursie mogą brać udział uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z terenu naszej gminy w dwóch kategoriach wiekowych:

- a) I grupa- kl. IV - VI szkoły podstawowe
- b) II grupa- kl. I - III gimnazjum.

5. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest wyszukanie we własnych, rodzinnych zapiskach kulinarnych lub przekazywanych ustnie, przepisów na unikalną, właściwą tylko tej gminie potrawę tradycyjną lub napisanie opowiadania, legendy czy podania opisującego dawne przygotowanie potraw. Wszystkie prace konkursowe poddane zostaną weryfikacji etnografa, który stwierdzi ich autentyczność i pochodzenie. Na podstawie wybranych przepisów na warsztatach kulinarnych prowadzonych przez KGW zostaną przygotowane poszczególne tradycyjne potrawy. Spis wszystkich potraw zostanie umieszczony w przewodniku zatytułowanym „Grodziskie Jadło” dostępnym zarówno w Internecie, jak i na płytach CD.

6. Obowiązuje wyłącznie indywidualna forma pracy. Jedna osoba może brać udział w obu kategoriach tematycznych i złożyć kilka prac.

7. Prace konkursowe należy dostarczyć do siedziby stowarzyszenia „Kobiety Gminy Grodzisko Dolne” - Ośrodek Kultury - do dnia **31 października 2007r.**

8. Prosimy, aby prace były napisane na maszynie lub komputerze (w miarę możliwości).

8. Najciekawsze prace zostaną nagrodzone i zamieszczone w „Gazecie Grodziskiej”.

9. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w marcu podczas spotkania podsumowującego projekt „Grodziskie Biesiadowanie”. Laureatów powiadomimy o dokładnym terminie.

10. Każda praca powinna być opisana wg wzoru: imię, nazwisko i wiek jej autora, adres zamieszkania wraz z numerem telefonu.

11. Kryteria oceny:

- przepisy muszą dotyczyć potrawy tradycyjnej, ale pochodzącej wyłącznie z naszego terenu (nie może to być przepis na potrawę ogólnie znaną, ale wykonywaną w całej Polsce),
- przepis powinien zawierać ściśle dane i wskazówki dotyczące wykonania jakiejś potrawy, im szczegółowej, tym lepiej,
- opisy obrzędów powinny dotyczyć rodzimych potraw.

Rzeczpospolita  
internetow @

*Projekt „Grodziskie Jadło”  
sfinansowano  
w ramach Programu „Rzeczpospolita  
Internetowa”*



fundacja grupy TP

partner programu

## Pokoleniowe spotkanie grodziskich strażaków

**Podczas XII sesji Rady Gminy nastąpiło uroczyste wręczenie nagród dla drużyny „Grodziskich Złotek”- tegorocznych Mistrzyń Polski. Na tą okoliczność Wójt Gminy zaprosił zwycięskie drużyny sprzed kilku lat, które również osiągnęły wspaniałe sukcesy.**

Harcerska drużyna dziewcząt, której trenerem był Włodzimierz Majkut, w 1984r. zdobyła I miejsce w Ogólnopolskich Zawodach we Włocławku. Drużynę reprezentowały wówczas Danuta Rola, Aneta Pelc, Helena Pytel, Elżbieta Duda, Genowefa Moskał, Teresa Matuszek i Małgorzata Matuszek.

Swoją wielki sukces odnotowała także startująca w Ogólnopolskich Zawodach w Łodzi, drużyna męska, która w 1976r. zdobyła II miejsce. Skład drużyny stanowili Jan Sigda, Jan Chmura, Władysław Danak, Józef Kulpa, Jan Szpila, Stanisław Matuszek, Jan Strug i Antoni Joniec.

Specjalnie na tą okoliczność przygotowano prezentację, przedstawiającą historię Grodziskiej Straży oraz najważniejsze osiągnięcia. Strażacy ze wzruszeniem wspominali swoje występy i dzieli się spostrzeżeniami.

Gratulacje wszystkim drużynom złożył Poseł RP Zbigniew Rynasiewicz, wice starosta Leżajski Józef Majkut, Komendant PSP w Leżajsku Józef Golec i Wójt Gminy Jacek Chmura. Strażacy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a Drużyna „Złotek” nagrody ufundowane przez Wójta wartości 500 zł każda. Do nagród dołączyli się sponsorzy: Stanisław Stopyra (Kowalstwo Artystyczne), Stanisław Chmielecki (Prądex) i Marek Żurek (Firma Handlowa "Centrum").

Dla Drużyny „Złotek” zagrała Orkiestra Dęta, która specjalnie na tą okoliczność skomponowała nowy utwór.

Zdjęcia z imprezy dostępne są na stronie internetowej [www.grodziskodolne.pl](http://www.grodziskodolne.pl)



Uroczyste wręczenie nagród

## Oscar dla Kapeli "Grodziszczoki"



Owacyjnie przyjęty koncert Kapeli w Zamku Królewskim

6 października 2007 roku w sali wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie odbyła się XXXII edycja wręczenia nagród im. Oskara Kolberga. Wśród tegorocznych laureatów znalazła się Kapela Ludowa „Grodziszczoki” z Grodziska Dolnego jako jedyny reprezentant naszego województwa.

Kapela odebrała nagrodę z rąk podsekretarza stanu Krzysztofa Olenzkiego, który reprezentował Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kazimierza Michała Ujazdowskiego. W drugiej części uroczystości Kapela dała krótki koncert, którym zachwyciła zebranych gości.



## "Szkoly Jagiellońskie" w Grodzisku Górnym

Poszukując w Internecie informacji o możliwościach pozyskania środków finansowych dla szkoły, natknęłam się na projekt „Szkoly Jagiellońskie”. Sam tytuł brzmiał bardzo interesująco, dlatego też postanowiłam zapoznać się ze szczegółami i zgłosiłam naszą szkołę do udziału w projekcie. Głównym jego celem jest poprawa jakości kształcenia oraz zwiększenie szans edukacyjnych uczniów, zwłaszcza ze wsi. Szkoła zakwalifikowana do projektu otrzyma wsparcie merytoryczne i finansowe (minimum 50 tys. zł). Spośród wszystkich zgłoszonych szkół Kapituła Konkursowa wybrała 100. Z niecierpliwością wyczekiwaliśmy na odpowiedź, a gdy przyszedł oczekiwany list, okazało się, że nasza szkoła została zakwalifikowana. Wszyscy bardzo się cieszyli, ale jednocześnie wiedzieli, że czeka nas ciężka praca.

Powołałam 12 osobowy zespół, do którego zaprosiłam nauczycieli Monikę Fila, Małgorzatę Majkę, Teresę Majkut, Danutę Miś, Danutę Rola, Małgorzatę Smeđra, Marię Wojnańską, rodziców (Bolesława Pawlusa, Kazimierza Kryłę Wiesławę Moszkowicz), Marię Rydzik – dyrektora Zespołu d/s Oświaty w Grodzisku Dolnym.

Naszą pracę rozpoczęliśmy od trzydniowych szkoleń, które odbyliśmy wspólnie z Gimnazjum w Piskorowicach. Pracowaliśmy bardzo intensywnie, zużywając kartony papieru i swoje zasoby intelektualne i fizyczne. W maju przeprowadziliśmy badania ankietowe wśród uczniów, rodziców i nauczycieli. Określiliśmy słabe i mocne strony pracy szkoły oraz wychodzące z nich szanse i zagrożenia.

Początkiem czerwca w szkole zjawił się diagnosta, który przeprowadził szereg rozmów ze mną jako dyrektorem szkoły, z nauczycielami, uczniami i przedstawicielami rodziców i władz oświatowych. Sporządzony z diagnozy raport pozwolił nam na napisanie projektu.

Każdy zespół przedstawiał gotowe pomysły. Na początku zespoły przedstawiały najbardziej wymarzoną wizję, jednak ostatecznie pod uwagę brano realność wykonania zadań. Wreszcie powstaje robocza wersja projektu, zawierająca podstawowe informacje o szkole, skróconą charakterystykę programu rozwoju z uwzględnieniem diagnozy stanu obecnego, prezentację celów i kierunków działania. Największym problemem były ograniczenia słowne, ponieważ każda część musiała być opisana określoną liczbą znaków. Po kilka razy musieliśmy dokładnie liczyć słowa, których ciągle było za dużo. Chcąc uzyskać zadowalającą wersję projektu „I ty możesz zostać uczonym lub artystą”, musieli-



śmy przemyśleć zasadność każdego użytego słowa. W końcowej fazie do opracowania pozostał budżet. Ostatecznej korekty nad jego wyglądem dokonał pan Bolesław Pawlus.

Gotowy projekt czekał już tylko na podpisanie przez pana Wójta, by 10 lipca mógł dotrzeć do Krakowa. Na szczęście zdążyliśmy i wszyscy odechnęli z ulgą. Ubiegaliśmy się o kwotę 100,828.76 zł. Czy uczniowie będą wędrować śladami Patrona – profesora Franciszka Lei? (Jarosław – Kraków – Warszawa – Lwów)? Czy zorganizujemy grupę „Małych Twórców”, czy założymy teatr w szkole, czy zorganizujemy kurs tańca „Ruch, muzyka, taniec”, czy utworzymy drużynę unihokeja, czy założymy sekcję gimnastyki artystycznej, czy utworzymy koło języka niemieckiego, informatycznego, orkiestrę fletową, czy powstanie Klub Młodego Fotografą, 6 zespołów wyrównawczych z języka polskiego i matematyki, 5 dniowe warsztaty interpersonalne dla dzieci w Krynicy, czy nauczyciele skorzystają z darmowych warsztatów aby lepiej uczyć? Czy .... itd.? Pytań ciśnie się wiele.

Cały czas możemy liczyć na wielu życzliwych i kompetentnych ludzi w naszym środowisku jak i pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego i za to wszystkim dziękuję.

Projekt już ruszył. Jego realizacja jest również bardzo absorbująca. 11 października 2007r. w Święto Patrona Szkoły odbędzie się jego inauguracja.

Ale o tym w kolejnym numerze gazety. W Grodzisku uniwersytetu jeszcze nie mamy, czy będziemy mieć „Szkołę Jagiellońską” pod jego skrzydłami?

*Maria Majkut*

## Niezwykłe wędrówki po Krakowie w ramach projektu "Szkoły Jagiellońskie"

Jestem uczennicą klasy VI Szkoły Podstawowej im. prof. Franciszka Lei w Grodzisku Górnym. Razem z moimi kolegami i koleżankami z klas IV – VI uczestniczyłam w dwudniowej wycieczce do Krakowa. Pobyt w tym magicznym miejscu zawdzięczamy pieniądżom otrzymanym w ramach realizowanego projektu „Szkoły Jagiellońskie”.

Wyjazd nastąpił już o 5.00 rano. Od początku było jednak wesoło i szybko zapomnieliśmy o śnie. Autobus rozbrzmiewał śpiewem. Toczyły się rozmowy. W tak miłej atmosferze dojechaliśmy na miejsce. Tam czekała na nas pani przewodnik, z którą udaliśmy się najpierw nad Wisłę, aby podziwiać Wawel. Muszę stwierdzić, że zamek był piękny. Niesamowite wrażenie sprawiały jego potężne mury. Pani przewodnik odkryła przed nami tajemnice Katedry Wawelskiej. Weszliśmy też dotknąć serca Dzwonu Zygmunta. Zainteresowały mnie ciekawe legendy i historie, które wiązały się z oglądanymi miejscami. Stąd udaliśmy się do Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego. To właśnie tutaj wykładał nasz patron – prof. Franciszek Leja. Usłyszeliśmy o dziejach tej uczelni i o wybitnym matematyku, którym możemy się szczycić i którym szczeni się również Uniwersytet Jagielloński. To on 6 listopada 1939 roku wraz ze 183 profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego i AGH został podstępnie aresztowany przez gestapo i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Nasz patron był jednak tak wybitnym człowiekiem, że po interwencjach papieża i króla Szwecji został zwolniony. Gestapo pozwoliło mu wyjechać do Grodziska. Będąc w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, udaliśmy się na niezwykłą wystawę interaktywną

zatytułowaną „Świat zmysłów”. Tutaj sami wykonaliśmy eksperymenty. Potem dotarliśmy na Rynek, gdzie przywitały nas gołębie. Podobno te ptaki to armia księcia Henryka. Dlaczego? Pojedźcie do Krakowa, a usłyszycie legendę. Pani przewodnik pokazała nam też Sukiennice i Kościół Mariacki, który według mnie jest najpiękniejszym zabytkiem Krakowa. W nim znajduje się słynny ołtarz Wita Stwosza. Wspomnę tylko, że przedstawia moment zaśniecia Matki Bożej. Jest piękny. Cały bogato zdobiony. Figury osiągają nawet 4 m wysokości.

Ten dzień zakończyliśmy kolacją w restauracji i pełni wrażeń udaliśmy się na nocleg. Cieszyliśmy się, że wieczór będziemy mogli spędzić razem, bo nie zdarza się to codziennie. W hotelu było bardzo wygodnie i przyjemnie, dlatego rano niektórzy z trudem wstawali. Jednak wszyscy obudzili się podczas pysznego śniadania. Kiedy opuszczaliśmy hotel, słońce pięknie świeciło i zapraszało nas na dalszą wędrówkę ulicami Krakowa. Drugiego dnia byliśmy w Muzeum Archidiecezjalnym. Z zainteresowaniem przyglądaliśmy się darom papieskim, które są w nim umieszczone. Zobaczyliśmy też Bramę Floriańską i Barbakan. Cieszyliśmy się ostatnimi spacerami po niezwykłych uliczkach Krakowa. Szkoda nam było opuszczać to niezwykle miasto. Ta wycieczka na długo pozostanie w naszych wspomnieniach. Kraków już nie będzie nam obcy. Bliższy stał się też nasz patron prof. Franciszek Leja. Myślę, że cel tego wyjazdu został osiągnięty.

*Karolina Bzdek*



## Austro-węgierska ufortyfikowana strażnica kolejowa

Na terenie gminy Grodzisko Dolne (Chodaczów) znajduje się ponad stuletnia budowla o której przeznaczeniu wiedzą tylko nieliczni. Aby odkryć tajemnicę „wachhauzu” - jak przyjęło się ją nazywać, musimy cofnąć się do czasów zaborów.

W 1899 roku otwarto w Galicji nowe połączenie kolejowe. Licząca 74,7 km linia prowadziła z Przeworska przez Leżajsk i Nisko do Rozwadowa. Dworce Grodzisko Dolne, Leżajsk, Ruda (obecnie Nowa Sarzyna), Łętownia, Rudnik i Nisko zbudowano według podobnych projektów, zmieniając tylko wielkość i niektóre elementy wykończenia.

Na Wisłoku koło Chodaczowa do 1905 roku istniał most drewniany. Zastąpiono go wtedy obecnym mostem, wyprodukowanym w Cieszynie. Najprawdopodobniej w tym samym roku wybudowano na północnym brzegu Wisłoka strażnicę, którą w razie wybuchu wojny miało obsadzić wojsko w celu pilnowania mostu. W latach 1905-1906 w Galicji powstało ponad 20 bardzo podobnych strażnic. Wszystkie projekty zakładały upodobnienie do zamczku i ukrycie funkcji obronnej. Strażnica Tryńcza (przydzielano nazwę najbliższej stacji lub przystanku) jest jedną z dwóch zachowanych do dzisiaj, obok strażnicy w Tarnowie. Galicyjskie twierdze w Krakowie i Przemyślu wraz z przyczółkami mostowymi (m.in. w Sieniawie, Jarosławiu, Radymnie) stanowić miały punkty oporu w razie rosyjskiego ataku. Strażnice kolejowe miały natomiast zabezpieczyć newralgiczne odcinki tras kolejowych (mosty i tunele) przed zniszczeniem, które spowodować mogło trudności komunikacyjne. Dwukondygnacyjny budynek strażnicy wzniesiono z cegieł, przy czym dolną kondygnację obłożono z zewnątrz

piaskowcem, co przypomina kamienny fundament. Powyżej nałożono tynk z poziomym boniowaniem. Stropy wykonano w technice Kleina. Na dwóch narożnikach dodano wieże, pozostałe dwa ścięto. Zewnętrzne schody prowadzą na I piętro. Wewnętrzna klatka schodowa prowadzi na parter i półpiętro, z którego wychodzi się na dach. Każde piętro posiada kilka względnie dużych okien, które wyposażone były w stalowe okiennice, oraz kilkanaście otworów strzelniczych, które przed mobilizacją pozostawały zatynkowane od zewnątrz. Niestety nie zachowały się w nich płyty pancerne z owalnymi otworami. Ochronę strażnic stanowiły stalowe ogrodzenia, często także kłujące krzewy. Największe pomieszczenia budynku na obu piętrach to izby mieszkalne dla 10 żołnierzy każda. Oficer zajmował mniejsze pomieszczenie na I piętrze. Budynek posiadał dwie latryny (ubikacje), kuchnię, system ogrzewania, połączenie telefoniczne i magazyn amunicji. Tak jak w przypadku innych obiektów fortecznych, w pobliżu wartowni kolejowych obowiązywał całkowity (do 570m ) i częściowy (570-1150 m) zakaz budowania obiektów cywilnych bez zgody władz wojskowych. W czasie I wojny światowej strażnicę obsadziło wojsko austro-węgierskie, następnie przejęło ją Wojsko Polskie, zaś w latach II wojny światowej istniał w niej posterunek niemieckiej straży kolejowej. Dziś budynek jest własnością PKP. Nie zniszczyły go dwie wojny światowe, ale złomiarze i amatorzy darmowej cegły. Szanowni państwo! Wszystkich posiadających ciekawe informacje lub materiały na temat tego budynku i jego losów proszę o kontakt za pośrednictwem Redakcji.

*Sławomir Kulacz*



# Przez życie z pasją

Zaczynał od hodowli polnych zwierząt saren, bażantów i kuropatw. Gdy sąsiedzi przynosili mu chore bociany i potrącone sarny podejmował się ich opieki i leczenia. Jednak jego marzenia sięgały dalej. Jeżdżąc po wystawach i giełdach oglądał różne gatunki zwierząt. Jego szczególną uwagę zwróciły piękne kolorowe ptaki, które w niedługim czasie znalazły się w jego domowej hodowli. I tak oto powstało mini zoo.

Pan Wiesław Żak z Wólki Grodzkiej jest hodowcą i miłośnikiem zwierząt. W jego gospodarstwie można zobaczyć piękne diamentowe, złociste i srebrne bażanty, ryżowce, diamentowe gołąbki, cukrówki, wróble i zeberki. Te ostatnie są dość niezwykłe. Po ich zachowaniu można wywnioskować kiedy nastąpi zmiana pogody. Jak mówi pan Wiesław- *gdy przychodzi pora deszczowa, czy burza znoszą jaja, a gdy następuje kolejne załamanie aury, to natychmiast wyrzucają je z gniazd, co powoduje, że nie mają młodych.*

Ciekawie prezentują się również kaczki biegunki, które jak sama nazwa mówi biegają poruszając się w pionowej pozycji, co wygląda bardzo zabawnie oraz kaczki mandarynki. Liczną grupę stanowią piękne pawie, których ogony tworzą barwne wachlarze, mieniające się w słońcu różnymi kolorami.

Największą atrakcją czekającą na zwiedzających, są dwa wspaniałe strusie. Te olbrzymie ptaki ważą około 120 kg. Strusie są bardzo przyjazne dla człowieka, gdyż od małego wychowywane były wśród ludzi. Są oswojone. Gdy były mniejsze można było na nich pojeździć. Mają niesamowicie długie szyje i wielkie wylupiate oczy. Potrafią zjeść wszystko co napotkają na swojej drodze, w nieprzebranych ilościach, zaczynając od traw i zbóż, a skończywszy na kamieniach. Samica jest barwy jaśniejszej, a samiec ciemniejszej, co ma wielkie znaczenie przy wysiadywaniu jaj. Otóż samiec pomaga je wysiadywać, tylko że nocą. Jest mniej widoczny dla innych zwierząt, co ma bardzo istotne znaczenie zwłaszcza dla strusi żyjących na wolności. Bliskie spotkanie z nimi robi niesamowite wrażenie. Do tego wspaniałe opowieści pana Wiesława, które sprawiają, że miejsce to jest jeszcze bardziej niezwykłe.

Więcej zdjęć do obejrzenia na stronie internetowej [www.grodziskodolne.pl](http://www.grodziskodolne.pl)

MH



Strusie w pełnej krasie

# Jesienny piknik rodzinny

22 września 2007 roku w Społecznej Szkole Podstawowej w Wólce Grodzkiej odbył się coroczny „Jesienny Piknik Rodzinny” zorganizowany przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Wólka Grodzka, Społeczną Szkołę Podstawową i Radę Rodziców. Impreza ta odbyła się w ramach tradycyjnie organizowanych spotkań na rzecz wyżej wymienionej placówki. Dzięki przychylności ludzi dobrego serca udało się pozyskać środki na loterię fantową, poczęstunek i organizację pikniku. Rodzice przygotowali: słodkie wypieki, kielbaski z grilla, pieczone w ognisku ziemniaki oraz napoje.

Piknik rozpoczął się o godz. 14.00 przywitaniem lokalnych władz, ks. proboszcza, dzieci, rodziców i mieszkańców wsi. Uczniowie szkoły, poczynając od tych najmłodszych, a kończąc na najstarszych zaprezentowali swoje umiejętności wokalne, recytatorskie, taneczne i sprawnościowe. Spotkanie przypadło na pierwszy dzień kalendarzowej jesieni, w związku z czym piosenki i recytacje dzieci związane były właśnie z tą porą roku. Oglądając zaś taneczne występy przedszkolaków, a później szóstkłasiaków mogliśmy podziwiać ich zwinność i gibkość.

Po krótkiej przerwie na pałaszowanie słodkości, kielbasek i pieczonych ziemniaków podziwialiśmy

umiejętności sprawnościowe dzieci, które wzięły udział w 4 konkursach: na najdłuższą łupinkę, najszybciej obranego ziemniaka, rzut kartoflem do kosza oraz tor przeszkód, czyli noszenie ziemniaków na czas na mini rakiecie tenisowej. Bezkonkurencyjna w tych zawodach okazała się klasa szósta.

Najbardziej oczekiwanym punktem imprezy okazał się mecz piłki nożnej rozegrany między kobietą drużyną z Wólki Grodzkiej, a nauczycielami ze Społecznej Szkoły Podstawowej, podczas którego padło 4 gole. Ostatecznie mecz zakończył się remisem 2:2. W ramach zawodów sportowych odbyły się również mecze piłki siatkowej drużyn mieszanych, a także piłki nożnej rozgrywane między uczniami szkoły podstawowej, a gimnazjum. W tym samym czasie dla dzieci młodszych trwała dyskoteka, podczas której skoczne kawałki wygrywali pan Ryszard Kulpa wraz z synem.

Pogoda była wymiennita, ale przednia zabawa musiała się zakończyć o godz. 19.00 z powodu zapadającego zmroku. Zaproszeni na imprezę goście, dzieci, rodzice oraz lokalni mieszkańcy radośnie i miło spędzili pierwsze jesienne popołudnie.

*Maria Wojnar*



Występy młodych artystów

## Reprezentacja Gminy Grodzisko Dolne na VII Wojewódzkich Dożynkach w Oleszycach

Dożynki od wielu lat są tradycyjnym świętem, podczas którego rolnicy dziękują za zebrane plony. Są też wielką okazją do promocji poszczególnych regionów. W tym roku 2 września 2007r. „VII Wojewódzkie Dożynki„ odbyły się w Oleszycach. Około godziny 13.00 po uroczystej Mszy Św. odprawionej w Kościele Parafialnym p.w. N.M.P., korowód dożynkowy przeszedł na stadion sportowy, gdzie od uroczystego dzielenia chlebem i przemówień zaproszonych gości i władz rozpoczęła się dalsza część tegorocznego wojewódzkiego święta plonów. Z barwnymi wieńcami przedstawiciele gmin, powiatów uczestniczyli w prezentacji walorów turystycznych, kulturalnych i kulinarnych swoich regionów. Przy dźwiękach kapeli ludowych z całego Podkarpacia odbywały się degustacje potraw. Wraz z przedstawicielami powiatu leżajskiego w tegorocznych dożynkach uczestniczyła grupa z Gminy Grodzisko Dolne, reprezentowana przez sołectwo Wólka Grodziska na czele z sołtysem Krzysztofem Dąbkiem i paniami z Grodziska Gór-

nego i Zmysłówki: J. Dąbek, J. Kazak i B. Szczęch. Stoisko kiermaszowe naszej gminy przyciągało uwagę chętnych do skosztowania chleba dożynkowego, drożdżówek i szyszek weselnych upieczonych przez piekarnię z Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Grodzisku Dolnym. Wielką atrakcją było skosztowanie prawdziwego miodu z pasieki pana Feliksa Grzywny.

Bardzo dużą popularnością cieszyły się płyty CD Kapeli Ludowej „Grodziszczoki” i książki prezentujące grupy straży grobowej „Turki” z naszego regionu.

Rozslawienie walorów naszej gminy nie było trudne, bo wiele osób szuka ciekawych i oryginalnych miejsc do wypoczynku, gdzie można skosztować lokalnych potraw, zobaczyć niezwykle miejsca i mile spędzić czas.

*B. Szczęch*



# Wspomnienia z wycieczki



Jak co roku Ośrodek Kultury w Grodzisku Dolnym zorganizował wakacyjną wycieczkę do Kamionki dla dzieci i młodzieży uczęszczających na zajęcia kółka teatralnego i tanecznego w Ośrodku Kultury. W tym roku współorganizatorem niniejszego wyjazdu był również Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego – Zespół Doradców w Leżajsku, który w ramach swojego planu na 2007 zrealizował wakacyjne warsztaty szkoleniowe odbywające się w dniach 20 - 24 sierpnia br. Tematyka tych warsztatów była różnorodna, poprzez pogadanki tematyczne o zdrowej żywności, ekologii, bezpieczeństwie w gospodarstwie rolnym i domowym, aż do skutków zażywania środków odurzających i narkotyków. Większość z tych tematów była także zilustrowana w pracach plastycznych wykonanych przez nasze koleżanki. Pogadanki i konkursy były przeprowadzone w plenerze w czasie wypoczynku dzieci, zaś konkursy były raczej formą zabawy niż obowiązkowego rysowania i malowania. Wszyscy byli zresztą bardzo zadowoleni. Wyjechaliśmy 21 sierpnia o godzinie 10. Droga przebiegła spokojnie i przyjemnie. Po zakwaterowaniu zjedliśmy obiad w miejscowej stołówce, a po posiłku każdy miał czas dla siebie. Część grupy kąpała się w pobliskim basenie, inni korzystając z pięknej pogody wygrzewali się na słońcu, grali w piłkę siatkową lub nożną, dziewczęta ze starszej grupy za-

wierały nowe znajomości z innymi mieszkańcami ośrodka. Czas do wieczora mijał bardzo szybko. Wieczór był ciepły, więc większość uczestników stale przebywała poza domkami mieszkalnymi. Pomimo ciszy nocnej w ośrodku było słychać gwar rozmów i muzyki, dlatego byliśmy upominani przez opiekunów.

Na drugi dzień pogoda również dopisywała, więc wiele osób brodziło w rzece Tuszymce lub opalało się na piaszczystym brzegu. Każdy znalazł zajęcie dla siebie pod okiem opiekunów. Po obiedzie młodsi uczestnicy wycieczki oblewali się wodą, a wieczorem bawili w „chowanego”, co sprawiło im wiele radości. Inni, tak jak pierwszego dnia, grali w piłkę plażową lub spacerowali po wczasowisku. Kolejna noc była spokojniejsza niż poprzednia. Trzeciego, niestety ostatniego, dnia wycieczki wszyscy byli nieco zasmuceni, że trzeba wracać. Aby nie tracić czasu większość poszła na basen lub nad rzekę. Po powrocie zjedliśmy obiad i trzeba było zacząć pakowanie i porządkowanie domków. O godzinie 15.30 każdy już był gotowy do odjazdu. Do Grodziska wróciliśmy wieczorem. Czas minął nam bardzo szybko i przyjemnie, aż żal było wyjeżdżać. Uważam, że wycieczka była udana i wszyscy uczestnicy są bardzo wdzięczni za jej zorganizowanie.

*Monika Urban*

# Grodzisko Dolne wśród laureatów

W minionym roku szkolnym 2006/07 Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Grodzisku Dolnym uczestniczył w ogólnopolskiej kampanii profilaktycznej „Zachowaj Trzeźwy Umysł”. Kampania „Zachowaj Trzeźwy Umysł” to realizowana od 2001 roku ogólnopolska akcja podejmująca problem profilaktyki uzależnień.



G. Stelmachowska odbiera nagrodę

Jednym z jej najważniejszych celów jest promowanie konstruktywnych postaw, zdrowego stylu życia oraz atrakcyjnych dla dzieci i młodzieży zachowań prospołecznych jako alternatywy wobec wielu patologii, szczególnie picia alkoholu, zażywania narkotyków oraz stosowania przemocy. Założenia teoretyczne i wytyczne do tegorocznej kampanii opracował zespół naukowców z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Patronat sprauje

Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Sportu, Komenda Główna Policji, Polski Związek Lekkiej Atletyki.

W ciągu roku w ramach programu profilaktycznego szkoła była inicjatorem wielu działań takich jak: za kółkiem zachowuję trzeźwy umysł, uciekaj przed nałogiem, prowadzę zdrowy tryb życia, rajdy rowerowe, wystawy, koncerty, imprezy sportowe, gry i zabawy, pogadanki i inne.

Do realizacji wspomnianych zadań otrzymano wiele pomocy edukacyjnych i materiałów, które przyczyniły się do skuteczniejszego oddziaływania. Sprawozdania z przedsięwzięć zamieszczano na stronie internetowej kampanii. Uczniowie szkoły podstawowej jak i gimnazjum aktywnie brali udział w szeregu konkursach pod hasłami: „Sprawdzam i wybieram”; „Wiem i umiem”; „Lubię siebie”; „Lubię ruch”; „Lubię sport”. Wśród laureatów indywidualnych w/w konkursów znaleźli się: Natalia Pytel, Gabriela Stelmachowska, Maria Kogut, Violetta Nicpoń, Marzena Kojder, Aleksandra Majkut i Rafał Mazur. Nagrody zespołowe otrzymały klasy Vb- szkoły podstawowej i IIa- gimnazjum. Podczas inauguracji nowego roku szkolnego 2007/08 nagrody wręczyła Dyrektor Zespołu Szkół im. Jana Pawła II mgr Halina Gdańska. Koordynatorem gminnym kampanii ZTU był pan Stanisław Baj.

*Tekst i fot. K. Bąk*

## Młodzi zdolni

Na wzór olimpijskich konkursów sztuki Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Rzeszowie rokrocznie przeprowadza konkursy fotograficzne pod tytułem „Sport w obiektywie”. W tym roku laureatem II miejsca została uczennica klasy VI b z Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Grodzisku Dolnym Maria Kogut.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 26 września br. podczas wojewódzkiej imprezy podsumowania współzawodnictwa sportowego szkół podstawowych, gimnazjów i liceów w obecności Marszałka Sejmiku województwa podkarpackiego Zbigniewa Cholewińskiego i Kuratora Oświaty Macieja Krasieńskiego na stadionie Resovii. Nasza laureatka zgłosiła do konkursu kilka zdjęć, które znalazły uznanie jury. Z rąk gości honorowych otrzymała medal, dyplom i nagrodę rzeczową. Podczas imprezy miała też miejsce inauguracja sportowego współzawodnictwa szkół w nowym roku szkolnym



PODKARPACKI KURATOR OŚWIATY WRĘCZA DYPLOM

2007/2008. Odczytano apel olimpijski, zapalono znicz i w imieniu sportowców ślubowanie złożył mistrz Europy w pchnięciu kulą Jakub Giża.

*tekst i foto K. Bąk*



# Gminne zmagania młodych lekkoatletów

W dniu 18 września 2007 roku na stadionie Grodziszczanki w indywidualnych mistrzostwach gminy Grodzisko Dolne rywalizowali młodzi lekkoatleci ze szkół podstawowych.

Współzawodnictwo uczniów było bardzo zacięte. O miejscach na podium decydowały niejednokrotnie setne części sekund bądź centymetry. Zmaganiom młodych sportowców towarzyszyła piękna letnia pogoda. Wyniki rywalizacji przedstawiają się następująco. W biegu na 60 metrów wśród dziewcząt zwyciężyła Agnieszka Miś (Wólka Grodziska) przed Marią Kogut (Grodzisko Dolne) i Joanną Mazurek (Grodzisko Górne). Wśród chłopców zwyciężył Bartek Sadlok (Grodzisko Dolne) przed Dawidem Zych (Wólka Grodziska) i Patrykiem Cierpisz (Grodzisko Górne).

W skoku w dal najdalej skoczyła Aldona Chamik (Grodzisko Dolne) przed Wiolettą Winiarz (Grodzisko Górne) i Klaudią Wojtyna (Grodzisko Dolne). Wśród chłopców najlepszy okazał się Marcin Sowa (Grodzisko Górne) przed Piotrem

Kozyra (Wólka Grodziska) i Radkiem Rafa (Grodzisko Dolne). Z kolei w konkurencji rzut piłeczką palantową najdalej rzuciła Magda Moszkowicz przed Pauliną Pelc i Urszulą Kojder (wszystkie Grodzisko Dolne). Wśród chłopców najdalej rzucił Dawid Pałys przed Krzysztofem Nicpoń (oba Grodzisko Górne) i Bogdanem Baj (Grodzisko Dolne). Ostatnią rozegraną w tym dniu konkurencją był bieg na 600 metrów. Wśród dziewcząt zwyciężyła Kinga Liszka przed Sylwią Piróg (obie Grodzisko Dolne) i Alicją Hader (Grodzisko Górne). Wśród chłopców bezapelacyjnie zwyciężył Łukasz Skiba przed Darkiem Baj i Marcinem Wnek (wszyscy Grodzisko Dolne).

Wszystkim zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy powodzenia w kolejnych startach.

*tekst i foto. K. Bak*



Pamiętkowe zdjęcie najlepszych lekkoatletów

# Dopłaty do materiału siewnego

Producenci rolni, którzy zużywają do siewu lub sadzenia materiał siewny kategorii elitarny lub kwalifikowany mogą się ubiegać o przyznanie dopłaty w ramach pomocy de minimis. Dopłatami z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany obejmuje się materiał siewny następujących gatunków roślin uprawnych:

1. w przypadku zbóż: pszenica zwyczajna, żyto jęczmień, pszenżyto, owies;
2. w przypadku roślin strączkowych: łubin (żółty, wąskolistny lub biały), groch siewny, bobik, wyka siewna; ziemniak.

Stawki dopłat do 1 ha powierzchni gruntów ornych obsianych lub obsadzonych materiałem siewnym kategorii elitarny lub kwalifikowany, wynoszą w przypadku zbóż 50 zł. W przypadku roślin strączkowych i ziemniaków stawki się zmieniają.

O przyznanie dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany może ubiegać się producent rolny, który posiada działki rolne, na których uprawia rośliny objęte dopłatami, o łącznej powierzchni nie mniejszej niż 1 ha. Materiał do siewu lub sadzenia musi być zakupiony od przedsiębiorców wpisanych do rejestru przedsiębiorców dokonujących obrotu materiałem siewnym lub innych podmiotów prowadzących obrót materiałem siewnym.

O przyznanie dopłaty z tytułu zużytego do siewu

lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany, producent rolny powinien ubiegać się na podstawie wniosku złożonego we właściwym, ze względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę producenta rolnego Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego.

Przed złożeniem wniosku o przyznanie dopłaty producent rolny zobowiązany jest zarejestrować się w Centralnym Rejestrze Producentów (CRP) prowadzonym przez ARR. W przypadku, gdy producent rolny nie zarejestrował się w CRP przed złożeniem wniosku, wraz z wnioskiem o przyznanie dopłaty powinien złożyć wniosek o wpis do Centralnego Rejestru Przedsiębiorców ARR.

Wnioski składane będą w terminie od kwietnia do czerwca 2008r w Agencji Rynku Rolnego. Do wniosku dołączyć należy oryginał faktury zakupu lub dokument wydania z magazynu.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej Agencji Rynku Rolnego [www.arr.gov.pl](http://www.arr.gov.pl)

Oddział Terenowy ARR w Rzeszowie  
ul. Piłsudskiego 32,  
35-001 Rezzów  
tel. 017 8642028  
fax 017 8642030  
e-mail: rzeszow@arr.gov.pl

źródło: ARR

## Tabela skupu żywca

Ceny obowiązujące na dzień: 08.10.2007r.

Firma	Cena skupu	Termin płatności	Forma skupu
MARKPOL W KOPANIACH  TEL. 017 2243433	4,40 zł	OD 3 DO 4 M-CY	ODBIÓR UZGADNIANY DOSTAWA PRZEZ ROLNIKÓW PRZEZ CAŁY TYDZIEŃ
SMAK-EKO GÓRNO  TEL. 017 7728715	3,80 zł - od 90 do 110kg 3,60 zł - od 111 do 140kg 3,40 zł - pow. 140kg	DO 2 TYGODNI - PRZELEWEM	SKUP NA ZAKŁADZIE TYLKO W PONIEDZIAŁKI OD 7:00 DO 11:00
SOKOŁÓW JAROSŁAW  TEL. 016 6246558	4,86 zł - WOLNY RYNEK	DO 2 TYGODNI - PRZELEWEM	ODBIÓR Z GOSPODARSTW PRZY ILOŚCI OD 20 SZT. ZWIERZĘTA MUSZĄ BYĆ ZNAKOWANE
"SZAREK" JAROSŁAW  TEL. 016 6219143	4,20 zł	DO 1,5 MIESIĄCA	ODBIÓR Z GOSPODARSTW PRZY ILOŚCI OD 15 SZT.

# Segregacja odpadów w Gminie

W trosce o naturalne środowisko Gmina Grodzisko Dolne prowadzi system selektywnej zbiórki odpadów od 2001 roku. Segregacją odpadów objęty jest cały teren gminy. Wyselekcjonowane odpady trafiają do powtórnego przerobu, zgodnie z ideą segregacji. Dzięki temu wiele cennych surowców zamiast trafić na składowisko będzie ponownie wykorzystanych. Segregując odpady każdy z nas będzie miał wpływ na zachowanie zasobów nieodnawialnych naszej planety. Obecnie system zbiórki odpadów oparty jest o segregację u źródła. Jak podają badania, jest to najbardziej efektywny system segregacji odpadów przez mieszkańców.

System selektywnej zbiórki odpadów prowadzony jest dla mieszkańców **nieodpłatnie**, tzn. nie ponoszą oni kosztów związanych z zakupem worków, drukiem kalendarzy, kosztem transportu, podczyszczania itp. Jest to forma zachęty do prowadzenia selekcji. **Mieszkańcy ponoszą koszty wywozu i składowania na wysypisku nie segregowanych odpadów** (zbierane w czarnych workach).

W 2006r. wywóz i składowanie niesegregowanych odpadów komunalnych (czarne worki) kosztowały nas 78 942 zł, natomiast przez segregację odpadów w 2006r. zaoszczędziliśmy ok. 16 400 zł. Ilość powstających odpadów w Gminie w 2006r:

- niesegregowane odpady komunalne składowane na wysypisku ( czarne worki ) – 403 tony
- segregowane odpady komunalne i gromadzone selektywnie ( worki kolorowe) - 83,75 ton

W 2006 roku w gminie Grodzisko Dolne udało się

zebrać 6,35 tony papieru i tektury, 59,15 t szkła, 16,22 t tworzyw sztucznych, 6,52 t azbestu (eternitu), 5,1 t zużytych opon, 2,03 t metali, 0,25 t baterii i akumulatorów, 0,52 t zużytych urządzeń elektrycznych i elektronicznych.

Do zbiórki surowców wtórnych stosuje się pojemniki i worki odpowiednio oznakowane i przeznaczone wyłącznie do gromadzenia odpadów jednego rodzaju wg poszczególnych kategorii przy zastosowaniu następującej kolorystyki:

- ♦ szkło białe → kolor biały,
- ♦ szkło kolorowe → kolor zielony;
- ♦ tworzywa sztuczne → kolor żółty;
- ♦ makulatura → kolor niebieski;
- ♦ puszki → kolor brązowy lub czerwony;
- ♦ pozostałe odpady zmieszane przeznaczone na składowisko odpadów → worek w kolorze czarnym.

Worki są estetyczne i dokładnie oznakowane, tak, że nie sposób pomylić się do czego służą. Niestety takie „pomyłki” się zdarzają. W takich przypadkach odbiorca odpadów ma prawo odmówić jego odbioru. Segregacją odpadów i selektywną zbiórką objęte jest ponad 94% gospodarstw domowych w gminie.

**Z danych MZK wynika że najlepiej segregują odpady mieszkańcy Chodaczowa i Laszczyn , natomiast najgorzej segregowane lub w ogóle nie segregowane odpady należą do mieszkańców Grodziska Dolnego i Grodziska Nowego.**

BD



# Wspomnienia ciągle żywe

W tym numerze „Gazety z Grodziska i okolic” przedstawiamy drugą część osobistych wspomnień porucznika Bronisława Sigdy, niezwykle zasłużonego bohatera walk o niepodległość.

Ukrywałem się w Głogowcu u Wielkosa i w Ubieszynie u mego kuzyna Juliana Bartusia. W tym czasie Jan Tkacz ps. „Leśnik” wspólnie z kpt. Henrykiem Decowskim ps. „Mars” z Żołyni organizują w Opaleniskach placówkę Armii Krajowej nr 5. Jan Tkacz przed wojną był sekretarzem gminy w Dobrej k. Sieniawy. Poznał tam i ożenił się z Barbarą Wierzbicką nauczycielką pochodzącą z Opalenisk. Brał udział w kampanii wrześniowej, powrócił z niej w stopniu podporucznika. Wraz z kolegą ukryli dwa pistolety i dwa karabiny u swego szwagra Kota w Adamówce. Tkacz zamieszkał u swojej żony w Opaleniskach i był moim sąsiadem. Poznaliśmy się bliżej i wtedy zaproponował mi wstąpienie do Armii Krajowej. Zgodziłem się i pod koniec 1942 roku złożyłem przysięgę w Sieteszy koło Lipnika i otrzymałem pseudonim „Zemsta”. Razem ze mną przysięgę złożył Józef Dziura ps. „Ułan. W maju 1943 roku w gajówce „Dziurówka” zorganizowano kurs podoficerski. Żołnierską wiedzę przekazali nam: por. Tracz Jan ps. „Leśnik”, Koczerchan Mieczysław ps. „Żbik”, por. Kotliński Mieczysław ps. „Zmysłowski”. Umieliśmy posługiwać się różnymi rodzajami broni maszynowej, pistoletami i granatami. Poznaliśmy metody walki w terenie zabudowanym i leśnym, posługiwaliśmy się mapami sztabowymi i busołą Bezarda. Zajęcia odbywały się również w domku myśliwskim Bogusława Mossora, który był synem płk. Stefana Mossora służącego w 17 Pułku Piechoty w Łańcucie. Wyruszając na wojnę pozostawił syna pod opieką krewnego Stanisława Zwolińskiego – dyrektora lasów w Zmysłówce należących do ks. Lubomirskiego. Bogusław był żołnierzem AK, zdał tajną maturę (gen. Stefan Mossor, ojciec Bogusława był dowódcą Pułku w Kresowej Brygadzie Kawalerii, pozostawał w niewoli niemieckiej, uczestniczył w zorganizowanej przez Niemców wizji grobów katyńskich w 1943r, w latach 1945-1947 szef sztabu Państwowego Komitetu Bezpieczeństwa, skazany w pokazowym procesie 9 -ciu wyższych oficerów w 1951r. na dożywocie razem z Tatarem, Kirchmaerem i Hermanem. Zrehabilitowany w 1956r. Ten żartobliwy patriota, zasłużony w czasie wojny, zmarł w 1957r.). Kurs zakończył się egzaminem. Razem ze mną zdali go: Jan Kulpa „Sosna”, Franciszek Kulpa „Grzmot”, Jan Majkut



„Szczygieł”, Jan Danak „Jodła”, Stanisław Gałusza „Wsiąg” i Stanisław Cebulak „Grab”. Przydzielono mnie do grupy dywersyjnej, gdzie wkrótce wziąłem udział w akcji zdobycia broni. Uzyskaliśmy informacje, że w pociągu towarowym relacji Przeworsk-Rozwadów jest przewożona broń i wskazano, w którym wagonie. Pociąg nie miał eskorty, a maszynista zwolnił bieg w lesie trynieckim. Wskoczyliśmy do wagonu i wyrzucaliśmy mundury niemieckie, hełmy i siodła. Okazało się, że broni nie było. Ukryliśmy te rzeczy w dużej skrzyni i zakopaliśmy na Krupieńskim. Wkrótce musieliśmy je zabrać ponieważ spleśniały. Kolejną atrakcją było zdobycie radiostacji nadawczo-odbiorczej, obsługiwanej przez Niemców zajmujących pokój na plebani w Tryńczy. Pomógł nam ksiądz Lorenc. Powiedział nam kiedy Niemców nie było, a wtedy rozbiłszy drzwi i radiostację wywieźliśmy do trynieckiego lasu. Potem inna grupa dostarczyła ją do Opalenisk. W tej akcji pomagał mi Wojciech Lis „Wujek” z Gniewczyny i Marian Żerebecki. Radiostację obsługiwał mój kuzyn Jan Kruk z Głogowca (legionista, zesłaniec, członek WiN, aresztowany i zamordowany w więzieniu w Mokotowie). Ja natomiast za tą radiostację znaną w magazynie w Opaleniskach zostałem skazany w 1952 roku przez sąd Polski Ludowej na 10 lat więzienia. Aby właściwie zabezpieczyć przedmioty żołnierskiego uzbrojenia, wybudowaliśmy w niedokończonym domu Antoniego Pokraki „Siekiera” schron-magazyn z otworami wentylacyjnymi. Drewno na jego budowę dał leśniczy z Wesolej, a roboty ciesielskie wykonał Franciszek Szklanny. Umieściliśmy w nim rzeczy zdobyte podczas akcji na pociąg oraz broń, przekazaną przez Jana Tkacza: dwa karabiny i dwa pistolety. Wkrótce posiadaliśmy niemiecki pistolet maszynowy „Empi”, zabrany śpiącemu

Niemcowi w pociągu na trasie Rzeszów-Przeworsk. Dowódca placówki powierzył mi odpowiedzialność za magazyn.

Dni upływały mi poza domem, ciągle musiałem się ukrywać. Wiosną 1943r. Spotkałem się z moim kolegą Gałuszą i poszliśmy do gospodarzy w Zmysłówce. Był tam już Józef Kulpa i Józef Dziura. Przyszła też Józefa Z., która kierując się zazdrością o swego narzeczonego, powiedziała Stefanowi Szalajowiczowi – leśniczemu, że my wszyscy należymy do organizacji. Stefan Sz. współpracował z Niemcami, winien był śmierci kilkunastu osób z Kopań dlatego na mocy wyroku państwa podziemnego został zlikwidowany w kwietniu 1944r. Niemcy aresztowali Józefa Kulpę i strasznie go skatowali, szukali Gałuszy, który był młynarzem w Zmysłówce, w tym dniu wyjechał do Jarosławia. Ja nocowałem u Antoniego Drażka. Gdy rano przyszedł mój ojciec dowiedziałem się o wszystkim. Powiedział mi również, że jeśli mam w domu „coś trefnego” to powinienem to zabrać, bo mogą szukać u nas. Gdy przyszedłem w pobliże domu zobaczyłem zbliżające się furmanki z Niemcami. Przyśpieszyłem, bo już nie mogłem się wycofać. Gdy byłem na podwórzu nie wytrzymałem i rzuciłem się do ucieczki w kierunku lasu. Strzelali za mną i wbiegli na skraj lasu. Tam natknęli się na Kotlińskiego, który pracował przy żywicowaniu. Grozili mu śmiercią jeśli nie powie kto to był i w którą stronę pobiegł. Nic im nie powiedział. Późnym wieczorem udałem się na „Dziurówkę”, a potem ponownie spotkałem się z ojcem. Niemcy zagrozili, że jeżeli nie zgłoszę się na posterunku w Żołyńni, to spalą nam dom i wymordują rodziców. Powiedziałem ojcu, że pójdę. Ojciec zabronił. Na moja prośbę przyszedł Jan Tkacz „Leśnik”. Skontaktował się z kpt. Henrykiem Decowskim i wymyślili nasz wyjazd. Obaj z Gałuszą napisaliśmy kartki pocztowe, że jedziemy na roboty do Niemiec. Zaufana osoba pojechała do Krakowa, aby je stamtąd wysłać. Stempel na znaczku i na kartce którą ojciec pokazywał Niemcom rozwiązał problem. Z końcem września 1943 roku nasza placówka otrzymała rozkaz przygotowania trzech furmanek parokonnych wraz z obstawą. Pamiętam, że z Grodziska Dolnego powoził Sebastian Baran, z Grodziska Górnego, Franciszek Kulpa, Jan Kulpa, Jan Danak. Opaleniska reprezentował dzierżawca folwarku w Grodzisku Dolnym Czyż Stanisław oraz Jan Tkacz, Stanisław Gałusza, Józef Dziura i ja. Kazano nam zabrać tylko suchy chleb i powiedziano, że będzie to akcja rozbicia mleczarni. Wyruszyliśmy przez Kopanie,

Biedaczów, Brzozę Stadnicką i zatrzymaliśmy się na polanie obok pałacyku w Julinie. Było 14 furmanek i około 150 osób, wszyscy z obwodu Łańcut. Dowódca „Brzoza” zarządził zbiórkę i powiedział, że celem akcji jest zdobycie broni i amunicji z magazynów w Sarzynie. Akcja jest niebezpieczna, nie wolno zostawić rannych ani zabitych. Zostałem przydzielony do drużyny, której zadaniem było przeciąć druty kolczaste w podwójnym ogrodzeniu. Przewodnikami byli junacy, którzy przymusowo pracowali na terenie Waldlagire-Zakładów Chemicznych. Znali więc rozmieszczenie wartowni i wiedzieli w których magazynach jest broń. Załadowaliśmy furmanki granatami i zapalnikami znajdującymi się w skrzynkach. Moja drużyna maskowała odejście, naciągaliśmy druty i zostawiliśmy ruski szynel (płaszcz), aby zasugerować że zrobiła to ich partyzantka. Ostatnie furmanki odjechały przed świtem. My musieliśmy się zatrzymać w lasach koło Biedaczowa, dopiero w nocy wyruszyliśmy do Opalenisk. Przez ten czas nie mieliśmy nic do jedzenia. W 1943r. z kuzynem Ignacym Krukiem przywieźliśmy do magazynu broń, pochodzącą ze zrzutu koło Rakuszawy. Cała furmanka była załadowana stenami. Pamiętam, że w Żołyńni stało 4 Niemców, którzy uważnie nam się przyglądali, ale nie zdecydowali się nas zatrzymać. W magazynie znajdowały się dwa sprzężone karabiny maszynowe i działko lotnicze, wymontowane z niemieckiego samolotu, który spadł na polach Rudnego. Również broń należąca do 5-ciu Niemców rozbrojonych w akcji „Burza” została przekazana do magazynu. Przy pomocy radiostacji Jan Kruk nawiązał łączność z Londynem. Przygotowani byliśmy do odbioru zrzutu w rejonie drogi Majowej koło Kulówki. Było to pod koniec lipca 1944r. Samolot nadleciał od strony południowej, zatoczył koło i odleciał. Zrzutu nie odebraliśmy z obawy o ludność, ponieważ w Grodzisku byli już Rosjanie. W czasie akcji „Burza” w Grodzisku Dolnym zatrzymał się oddział partyzancki kpt. Witolda Szreckiego „Sulima”, liczący około 300 ludzi. Przemieszczali się z okolic Lwowa przez Przemyśl, Krasieczyn, Pruchnik, Kańczugę i Białobrzegi. Stacjonowali w Grodziskim folwarku.

Moim zadaniem było zaopatrzyć ich w żywność. Kilku naszych kolegów dołączyło do nich. Na rozkaz dowódcy przywoziłem z magazynu 5-ciu stenów, które zawiesiłem sobie na szyi i tak jechałem rowerem przez Grodzisko. Cieszyłem się, że Niemcy odchodzą, że będzie wolna Polska, nie ukrywałem w tym momencie swojej przynależności do Ar-

# Nowy sezon w "Grodziszczance"

## SENIORZY

Występujący w klasie okręgowej seniorzy Grodziszczanki, dowodzeni przez Edwarda Słysz, mają aktualnie za sobą półmetek rozgrywek. W rozegranych 9 meczach odnieśli 3 zwycięstwa, zanotowali 3 remisy i ponieśli 3 porażki. Oto uzyskane w kolejności wyniki i strzelcy bramek dla Grodziszczanki w tej rundzie: 1-1 Strug Tyczyn (Kulpa), 1-7 Crasnowia (Hader), 4-2 Sokołów Młp. (E. Słysz 2, Rapałow 2), 1-2 Zaczernie (E. Słysz), 1 -0 Głogovia (E.Słysz), 3-3 Jedność Niechobrz (Hader 2, Rapałow), 3-3 Jawor Krzemienica (H Słysz, Hader, Rapałow), 3-0 Herman Hermanowa (Rapałow, Gdański, E. Słysz), 0-3 Górnovia.

Skład z ostatniego meczu z Górnovią:

Woźniak - P.Przeszło (60 Gałusza), Szpila, Ładak, A.Przeszło - Kulpa, H.Słysz, Hader, Sołek (46 W.Słysz) - Rapałow, E. Słysz

Po 9 kolejkach nasza drużyna zajmuje 8 miejsce. Zdobyła jak dotychczas 12 punktów, stosunek bramek 17-21.

W ostatnim czasie dwaj podstawowi zawodnicy naszej drużyny: bramkarz Piotr Woźniak i napastnik Piotr Rapałow zmienili stan cywilny. „Młodym żonkosiom” życzymy szczęścia na nowej drodze życia.

## JUNIORZY STARSI

Podopieczni trenera Henryka Słysza debiutują w rozgrywkach II ligi podkarpackiej. Jak dotychczas drużyna gra nadspodziewanie dobrze, bez respektu dla bardziej doświadczonych ekip.

Rywalizacja z silnymi przeciwnikami, na dobrze przygotowanych boiskach służy stałemu podnoszeniu umiejętności przez naszą młodzież.

W 8 spotkaniach juniorzy starsi wygrali 4 mecze, 1 zremisowali i 3 przegrali.

Oto uzyskane wyniki i strzelcy bramek: 1-0 MKS Dębica (Czyrny), 2-3 Pogoń Leżajsk (Moszkowicz, Kulpa), 4-1 Sokół Nisko (Moszkowicz 2, Czyrny, Król Patryk), 2-1 MKS Lubaczów (Kulpa 2), 5-5 Orzeł Przeworsk (Grzywna 4, Piróg Dawid), 1-2 Sokół Sieniawa, 2-0 Kańczuga (Kulpa, Ochab), 0-6 Polonia Przemyśl.

Skład drużyny z ostatniego meczu z Polonią:

Król - Hutkowski, Czerwonka, Furdak, Czyrny - Czech, G.Piróg, D.Piróg, Słysz - Grzywna, Płoszaj. Po 8 kolejkach nasza drużyna zajmuje przyzwoite 8 miejsce. Zdobyła jak dotychczas 13 punktów, stosunek bramek 17-21.

Przed juniorami jeszcze rywalizacja z Tłokami Gorzyce, Naftą Jedlicze, Skołyszynem, Unią Nowa Sarzyna, Czuwajem Przemyśl.



## "Grodziszczanka"- sukcesy nie tylko sportowe

Największą bolączką lokalnych klubów sportowych, są problemy finansowe związane z bieżącymi wydatkami. Budżet gminy jest zbyt niski by pokryć koszty dojazdów, zakupu sprzętu, czy też opłacenia sędziów. Ponadto Klub sportowy LKS „Grodziszczanka” posiada kilka sekcji piłkarskich: juniorów, seniorów starszych i młodszych oraz drużynę dziewcząt. Dlatego też wydatki związane z ich funkcjonowaniem są znaczne i nie znajdują pokrycia w budżecie klubu. W związku z tym, koniecznością stało się pozyskanie zewnętrznych środków finansowych.

Z rozwiązaniem przyszedł pan Zbigniew Rynasiewicz, poseł ziemi leżajskiej, który zaproponował

Zarządowi klubu złożenie wniosku do Ministerstwa Sportu i Turystyki o dodatkowe dofinansowanie. Mimo wielu obowiązków Poseł aktywnie wspierał wnioski i wielokrotnie interweniował w Ministerstwie. W efekcie tych działań klub otrzymał dofinansowanie na kwotę 28.000 zł, za co Zarząd klubu składa serdeczne podziękowania.

Działając skutecznie na rzecz „Grodziszczanki”, po raz kolejny udowodnił, że rozwiązywanie lokalnych problemów jest priorytetem jego posłowania i że zawsze można na niego liczyć.

GW



### Informacja o możliwości bezpłatnego korzystania z sal gimnastycznych:

#### Grodzisko Dolne

- poniedziałek od 18<sup>00</sup> do 19<sup>30</sup> (młodzież ponadgimnazjalna i dorośli)- opiekun Roman Matuszek, Krzysztof Danak
- czwartek od 14<sup>00</sup> do 16<sup>30</sup> (szkoła podstawowa i gimnazjum)- opiekun Krzysztof Wilk

#### Grodzisko Górne

- wtorek od 15<sup>30</sup> do 16<sup>30</sup> (szkoła podstawowa i gimnazjum), opiekun: Maria Bosak
- środa od 18<sup>00</sup> do 19<sup>30</sup> (młodzież ponadgimnazjalna i dorośli), opiekun: Józef Majkut

## OGŁOSZENIE !

Informuje się mieszkańców, że w dniu 18 października 2007r. na terenie gminy Grodzisko Dolne przeprowadzone zostanie ćwiczenie obronne i obrony cywilnej, w związku z tym mogą wystąpić trudności w załatwianiu spraw w Urzędzie Gminy. Za utrudnienia przepraszamy.

Jednocześnie prosi się o fizyczne niewykonywanie sygnałów i poleceń kierowanych do ludności w czasie ćwiczeń.

Wójt Gminy Grodzisko Dolne  
Jacek Chmura

### CHCESZ ZADAĆ PYTANIE - PRZYJDŹ NA SPOTKANIE

Informuje się mieszkańców Gminy Grodzisko Dolne, o spotkaniach przedwyborczych z kandydatem na posła do Sejmu RP Zbigniewem Rynasiewiczem, które odbędą się w dniach:

- ♦ **14.10.2007r.** (niedziela) godz. 15.00 - Zespół Szkół w Grodzisku Dolnym
- ♦ **17.10.2007r.** (środa) godz. 17.30 - Remiza OSP w Chalupkach Dębnińskich
- ♦ **18.10.2007r.** (czwartek) godz. 19.00 - Remiza OSP w Grodzisku Górnym

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w spotkaniu  
Sztab Wyborczy Zbigniewa Rynasiewicza

### Wyborco pamiętaj!!!

W dniu 21 października 2007 roku odbędą się wybory do Sejmu i Senatu. Zgodnie z art. 68 ust.1 Ordynacji Wyborczej do Sejmu RP i Senatu RP, wyborca udający się do lokalu wyborczego **musi posiadać dokument tożsamości**, np. dowód osobisty, prawo jazdy, paszport lub inny dokument potwierdzający tożsamość.

### INFORMACJA

Gminna Biblioteka Publiczna w Grodzisku Dolnym informuje o możliwości skorzystania z usług kolorowego ksero w godzinach pracy biblioteki.

## Pieniądze dla aktywnej młodzieży

We wrześniu ruszyła VII ogólnopolska edycja konkursu **Pieniądze na działania lokalne młodzieży**. Konkurs skierowany jest do młodzieży w wieku od 16 do 22 lat. Warunkiem udziału w konkursie jest nadesłanie projektu wraz z budżetem, przygotowanych według wzoru dostępnego na stronie internetowej [www.makeaconnection.pl](http://www.makeaconnection.pl). W ramach konkursu, o dotację w wysokości 2 000 – 4 500 złotych, mogą starać się, co najmniej ośmioosobowe grupy (grupy nieformalne, samorządy szkolne, lokalne stowarzyszenia utworzone i kierowane przez młodzież itp.), działające na rzecz swojego środowiska lokalnego. Należy pamiętać, że odbiorcami planowanych działań powinny być lokalne społeczności i ich członkowie, a proponowane działania powinny być samodzielnie zaplanowane i realizowane przez grupę, a nie kierowane przez dorosłych. Proponowane działania powinny zostać zrealizowane w okresie od lutego do końca sierpnia 2008r.

Z każdej grupy, wybranej przez Komisję, 2 osoby wezmą udział w szkoleniu organizowanym i finansowanym przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży. Szkolenia odbędą się w grudniu 2007 roku, a uczestnictwo w nich jest warunkiem otrzymania pieniędzy. Dodatkowe informacje na stronie internetowej programu Make a Connection: [www.makeaconnection.pl](http://www.makeaconnection.pl) lub pod numerem tel. Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży, tel. (022) 826 10 16.

Wersję papierową wraz z załącznikami, należy przesyłać na adres: Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży ul. Kredytowa 6 lok. 20 00-062 Warszawa. Wersję elektroniczną (bez załączników) należy zarejestrować na stronie zgodnie z instrukcją, którą można znaleźć na w/w stronie w dziale „pliki do pobrania”.

**Termin nadsyłania projektów upływa 22 października 2007 roku (decyduje data stempla pocztowego), a rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 15 listopada 2007 roku.**